



NEW BRONX TIMES



W numerze

- 1 Co się dzieje w Bronku przed i po dzwonku - kronika szkolna
- 5 Polonistyka w podróży - cykl warsztatów
- 5 Świdnik w Uni Europejskiej - Unia Europejska w Świdniku
- 6 Z pamiętnika absolwentki Bronka
- 6 Spotkanie z M. Hermaszewskim
- 7 W głębi duszy - wywiady z nauczycielami i uczniami
- 8 Nagroda mediów dla Broniaczek
- 9 Współpraca z francuską szkołą
- 10 Wielki sukces geograficzny
- IX Powiatowy Konkurs wiedzy o Unii Europejskiej oraz Powiatowy Konkurs Historyczny o Powstaniu Warszawskim
- 11 Tomasz Szydło: więcej osób pisze książki, niż je czyta - wywiad z wiceburmistrzem
- 12 Od czytania głowa nie boli!
Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich
- 13 Film "Powstanie Warszawskie" - recenzja
- 13 25 wolności - rocznicowe obchody 4 czerwca
- 14 The English corner - dla entuzjastów języka angielskiego



Co się dzieje w Bronku przed i po dzwonku

kronika szkolna

Targi edukacyjne

14 kwietnia I LO wzięło udział w Targach Edukacyjnych zorganizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury oraz Powiatowy Urząd Pracy. Kasia Charytanowicz i Patryk Samborski opowiadali o profilach klas oraz indywidualnym wyborze języków obcych i przedmiotów rozszerzonych.

Happening z okazji Światowego Dnia Książki połączony z inauguracją Roku Kolberga

23 kwietnia I LO oraz Miejsko-Powiatowa Biblioteka zorganizowały happening z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. Impreza została objęta honorowymi patronatami przez starostę powiatu świdnickiego pana Mirosława Króla oraz burmistrza miasta pana Waldemara Jaksona. Współorganizatorami akcji były Miejskie Centrum Usług Socjalnych im. Jana Pawła II w Świdniku, Powiatowy Ośrodek Wsparcia „Stacja Świdnik II”, Miejski Ośrodek Kultury oraz Ośrodek Terapii i Rozwoju. Na placu przy fontannie oraz scenie koncertowej Miejskiego Centrum Usług Socjalnych wystąpili: obchodzący w tym roku trzydziestolecie twórczości artystycznej Zespół Tańca Ludowego Leszczyniaczy, Klub Seniora Spokojna Przystań oraz Kapela Piasecka. Oprócz udziału w koncertach świdniczanie mogli także obejrzyć wystawy gamcarstwa, rzeźby, wycinanki, malarstwa oraz plastyki obrzędowej. Swoje prace zaprezentowali artyści ludowi zrzeszeni w Lubelskim Stowarzyszeniu Twórców Ludowych oraz Robotniczym Stowarzyszeniu Twórców Kultury województwa lubelskiego z siedzibą w Świdniku. Pracownicy Powiatowego Ośrodka Wsparcia „Stacja Świdnik II” zorganizowali dla najmłodszych warsztaty rękodzieła artystycznego.

„W życiu piękne są tylko chwile...” Klasy trzecie opuściły mury I LO

25 kwietnia uczniowie klas trzecich rozstali się ze szkołą. Mury I Liceum opuściło w tym roku 100 uczniów. Uroczystość rozpoczęła się w kościele pod wezwaniem Chrystusa Odkupiciela. Mszę Świętą dziękczynną odprawili księża pracujący w I Liceum i Zespole Szkół nr 1, ks. Tomasz Radliński i ks. Grzegorz Gut. Maturzyści w budynku liceum uczniowie odebrali pamiątkowe dyplomy, nagrody książkowe i świadectwa. Aż 36 uczniów ukończyło w tym roku szkołę ze średnią ocen powyżej 4,00. Wśród nich 11 absolwentów otrzymało świadectwa z wyróżnieniem. Za wybitne osiągnięcia w nauce, reprezentowanie szkoły w konkursach i olimpiadach matematycznych oraz wyróżniającą pracę społeczną na rzecz szkoły odznaczono tytułem Złotego Absolwenta uczennicę klasy 3A Katarzynę Charytanowicz. Sportowcem Roku 2014 został Andrzej Mazur. Część artystyczną przygotowała młodzież po dopieką pań L. Grobel-Wiśniewskiej i J. Kołodziejczyk.

Drzwi otwarte szkoły 2014

28 kwietnia I LO otworzyło drzwi dla gimnazjalistów. Uczniowie szkół gimnazjalnych zapoznali się z ofertą Bronka oraz oryginalnym systemem wyboru przedmiotów rozszerzonych, języków obcych i przedmiotów dodatkowych. Starsi koledzy oprowadzili ich po liceum. W salach lekcyjnych czekały na nich ciekawe zajęcia.

VI Ogólnoszkolna Sesja Naukowa „Prawne, etyczne i ekologiczne aspekty ochrony zwierząt”

29 kwietnia nauczycielki chemii i biologii, panie Agnieszka Dudek i Magdalena Wnuk zorganizowały VI Ogólnoszkolną Sesję Ekologiczną. To coroczne przedsięwzięcie naukowe jest organizowane w ramach projektu dofinansowanego przez WFOŚiGW w Lublinie. W tym roku tematem przewodnim sesji były prawne, etyczne i ekologiczne aspekty ochrony zwierząt. Uczniowie klasy ID przygotowali prezentacje multimedialne. Tancerki z zespołu FUX swoim występem wprowadziły element rozrywki w poważną, naukową atmosferę sesji. Konferencja stała się również okazją do wręczenia gimnazjalistom nagród, zwycięzcom I Powiatowego Konkursu Biologiczno-Chemicznego.

Nauczmy się na pamięć tego kraju, litera po literze, dzień po dniu... Akademia 3 MAJA

Akademii z okazji Rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczęła rozmowa dwojga młodych ludzi na temat wiedzy historycznej współczesnej młodzieży. Stała się ona pretekstem do przybliżenia wydarzeń z XVIII wieku. Uczniowie wcielili się w postaci Stanisława Augusta Poniatowskiego, Marszałka Sejmu Stanisława Małachowskiego, Hugo Kołłątaja, Ignacego Potockiego, Seweryna Rzewuskiego, Ksawerego Branickiego oraz Jana Dekerta. Uroczystości szkolne przygotowały nauczycielki języka polskiego, panie Z. Mazurek i J. Piasecka. Przedstawiciele Liceum wzięli również udział w miejsko-powiatowych uroczystościach na Placu Konstytucji 3 Maja oraz w Kościele pw. NMP Matki Kościoła w Świdniku.

Gimnazjaliści sprawdzili swoją wiedzę politologiczną i historyczną

29 kwietnia odbył się IX Powiatowy Konkurs wiedzy o Unii Europejskiej dla gimnazjalistów oraz Powiatowy Konkurs Historyczny o Powstaniu Warszawskim, zorganizowane przez p. Jolantę Siembidę i p. Elżbietę Derek. W eliminacjach obydwóch konkursów udział wzięli uczniowie pięciu gimnazjów z powiatu świdnickiego. Patronat honorowy nad konkursem objęli i nagrody ufundowali: Starosta Powiatu Świdnickiego Pan Mirosław Król oraz Burmistrz Miasta Świdnika Pan Waldemar Jakson. Konkurs został podzielony na dwie kategorie wiekowe: ponadgimnazjalną i gimnazjalną. Okolicznościowy wykład o Powstaniu Warszawskim wygłosi historyk dr Marcin Kruszyński – pracownik naukowy Biura Edukacji Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie.

Świdnik – la Rochelle. Pierwsze spotkanie uczniów i nauczycieli w Krakowie

5 maja uczennice I Liceum wraz z nauczycielką języka francuskiego i hiszpańskiego, p. Magdaleną Orczykowską, pojechały do Krakowa na spotkanie z grupą uczniów z Francji. Po krótkim zapoznaniu, wspólnie zrealizowali w języku angielskim mini wideoreportaż o wzajemnych zainteresowaniach, ulubionych zajęciach i ciekawostkach na temat Polski. Posileni pysznymi polskimi pierogami, podzieleni na grupy, z mapami w rękę wyruszyli, by odkryć tajemnice i legendy związane z Krakowem, m.in. historię stópki królowej Jadwigi czy noża wiszącego w Sukiennicach.

Warsztaty z animacji kultury we współpracy z Ośrodkiem „Brama Grodzka Teatr NN”

8 maja młodzież z klasy humanistycznej i koła dziennikarskiego wzięła udział w dwugodzinnych warsztatach z animacji kultury. Zajęcia warsztatowo-wykładowe przeprowadził pan Konrad Kowalski, specjalista ds. edukacji w Ośrodku "Brama Grodzka - Teatr NN", instruktor teatralny w MDK Krasnystaw oraz w Bychawskim Centrum Kultury, redaktor Literacki serwisu "Paradoks". Uczestnicy warsztatów uczyli się podstaw działań animatorskich w sposób bardzo twórczy. Poznali między innymi niektóre techniki, strategie, przykłady działań animacyjnych, przeanalizowali ich możliwości i zakres zastosowania. Rozwijali wyobraźnię teatralną i odwagę do występów publicznych poprzez ćwiczenia z podstawowych zadań aktorskich (pracy ze słowem, ciałem, formą, przestrzenią i muzyką, improwizacji, elementów dramy). Opiekę nad uczniami sprawowała p. D. Jaśkowska

Lekcja języka polskiego pod czarnoleską lipą

20 maja uczniowie klas pierwszych odwiedzili dom rodzinny Jana Kochanowskiego w Czarnolesie. W zabytkowym dworoku mieści się obecnie muzeum. Licealiści zwiedzili trzy ekspozycje. Dzięki temu utrwaliли wiedzę z zakresu kultury renesansu i twórczości czarnoleskiego poety. Uczniowie zwiedzili także kościół parafialny w Zwoleniu oraz Centrum Regionalne przy nekropolii Jana Kochanowskiego. Wycieczkę zakończył spacer po czarnoleskim parku i odpoczynek na słynnym kamieniu dającym artystyczną moc. Opiekunkami młodzieży były panie A. Jagieła, J. Piasecka i Z. Mazurek.

Uczniowie I LO na Lubelskich Spotkaniach Literackich - „Miasto Poezji”

20 maja uczniowie I LO wzięli udział w lubelskim festiwalu poetyckim – Mieście Poezji 2014. Organizatorzy - Teatr NN i Dom Słów, zaprosili młodzież na warsztaty i spacer poetycki po Starym Mieście, śladami Józefa Czechowicza i poetów lubelskiej awangardy. Pierwszy warsztat poświęcony był komiksowi literackiemu. Na początku młodzież wysłuchała mini wykładu na temat rysunku komiksowego i teorii komiksu, później tworzyła własne komiksy poetyckie. W czasie drugiego warsztatu młodzież poznała technikę i niezbędne narzędzia do tworzenia papieru czerpanego, własnoręcznie wykonała kartki. Trzeci i ostatni punkt zajęć stanowił spacer poetycki śladami Józefa Czechowicza i lubelskiej awangardy poetyckiej. Opiekę nad młodzieżą sprawowała p. D. Jaśkowska.

Niezwykła lekcja poezji – spotkanie z poetą Sławomirem Płatkem

22 maja humaniści z Bronka wzięli udział w niezwykłej lekcji poezji – spotkaniu z poetą Sławomirem Płatkem. W wydarzeniu uczestniczyli także zaproszeni uczniowie Gimnazjum nr 1. Wizyta poety była częścią programu edukacyjnego Lubelskiego Festiwalu Poezji i odbyła się w ramach projektu ŚWIADTECTWA. Pan Sławomir Płatek odwiedził I LO, by opowiedzieć o swojej twórczości i fascynacji literaturą. Czym jest poezja?... Żeby odpowiedzieć na to pytanie pan Płatek przeprowadził z młodzieżą warsztat poetycki, demonstrując możliwości słów i udowadniając, że kreowanie nowych światów jest możliwe nie tylko w wyobraźni. Opiekę nad młodzieżą sprawowała p. D. Jaśkowska.

Ogólnoszkolny Konkurs "Wypełnij PIT-a po terminie"

22 maja odbył się Pierwszy Ogólnoszkolny Konkurs "Wypełnij PIT-a po terminie". Wzięło w nim udział 13 uczniów I LO. Ich zadaniem było poprawnie wypełnienie deklaracji PIT- 37 na podstawie danych dostarczonych w deklaracjach PIT-11. Najszybszy był Wiktor Małyśka. Wystarczyło mu niespełna 15 minut, dzięki czemu zdobył pierwsze miejsce i nagrody rzeczowe. Konkurs przygotowali nauczyciele podstaw przedsiębiorczości: p. B. Dutkowski i p. D. Jaśkowska.

Projekt Edukacyjny Świdnik w Unii – Unia Europejska w Świdniku

23 maja zakończył się Konkurs „Świdnik w Unii Europejskiej – Unia Europejska w Świdniku”. Organizatorkami tego przedsięwzięcia były nauczycielki p. Elżbieta Derek i p. Jolanta Siembida. Honorowy patronat nad Konkursem objęli: Starosta Powiatu Świdnickiego – pan Mirosław Król, Burmistrz Miasta Świdnika – pan Waldemar Jakson, pan Krzysztof Falenta prezes firmy Remondis, posłowie do Parlamentu Europejskiego Prof. Zbigniew Zaleski i Arkadiusz Bratkowski i Andrzej Skórski dyrektor Ośrodka Debaty Międzynarodowej. W I LO gościli uczniowie i nauczyciele ze szkół gimnazjalnych Świdnika oraz powiatu świdnickiego: z Trawnika, Melgwi i Kalinówki. Konkurs składał się z 3 części: IX Konkursu Wiedzy o Unii Europejskiej dla gimnazjalistów, III Konkursu Wiedzy o Unii Europejskiej dla licealistów i Eurolicealady.

Papieski Dzień Rodziny i Godności Człowieka

1 czerwca w sali koncertowej MCUS odbył się XII Papieski Dzień Rodziny i Godności Człowieka. Organizator, dyrektor Przedszkola nr 4 w Świdniku, p. Beata Kowalczyk zgromadziła na scenie wszystkie świdnickie chóry i schole. Przed publicznością wystąpili: chór Salve Regis pod dyrekcją p. Agaty Szlązak, chór św. Kingi pod dyrekcją p. Magdaleny Celińskiej, zespół muzyczny świdnickiego Klubu Seniora, schole Boża Radość i Nutki chwały, dzieci z przedszkola nr 4 i 5, KSM Odkupieni, gimnastyczki akrobacyjne z naszego liceum, zespół taneczny Miejskiego Centrum Profilaktyki oraz Świdnik Gospel Choir. Imprezę prowadzili p. Aneta Jagieła i Mateusz Paruszkiewicz.

Spotkanie z kosmonautą - Mirosławem Hermaszewskim

29 maja w Zespole Szkół nr 1 w Lublinie w ramach Dnia Astronomii odbyło się spotkanie młodzieży z generałem Mirosławem Hermaszewskim. Pomimo trudnych warunków atmosferycznych, organizatorzy postarali się o ciekawe wykłady i pokazy. Największą atrakcją z pewnością był wykład Mirosława Hermaszewskiego. Opowiadał o swojej przygodzie w kosmosie i dziewięćdziesięciminutowym okrążeniu Ziemi. Po wykładzie uczniowie mieli okazję uścisnąć dłoń astronauty, zrobić pamiątkowe zdjęcie, oraz otrzymać autograf kosmonauty. Opiekunką młodzieży była p. G. Kowalczyk.

„Polonistyka w podróży”. Cykl warsztatów polonistycznych dla humanistów we współpracy z IFP KUL

Uczniowie realizujący program z języka polskiego w zakresie rozszerzonym biorą w tym semestrze udział w projekcie edukacyjnym "Polonistyka w podróży – podróże po literaturze", organizowanym przez Instytut Filologii Polskiej KUL. Oferta uniwersytetu dotyczy cyklu warsztatów interpretacyjnych stworzonych w oparciu o nową podstawę programową dla liceum. Ważnym elementem kursu są również zajęcia językowe, które ugruntowują zasady poprawnego posługiwania się językiem i budują tak ważną dla humanistów kulturę słowa. Warsztaty w szkole prowadzą doświadczeni dydaktycy uniwersyteccy.

12 maja ksiądz dr Mariusz Lach - asystent w Katedrze Dramatu i Teatru, przeprowadził zajęcia pt. „Goście na Weselu – zaproszeni i ci, którzy przyszli niezapowiedziani. Krótka analiza postaci w dramacie Stanisława

Wyspiańskiego”. Wykładowca w zabawny, anegdotyczny sposób wyjaśniał podział na „osoby” i „osoby dramatu”. W pierwszej autor umieścił realne postaci uczestników uczt weselnej, reprezentantów odmiennych środowisk: miejskiego i wiejskiego, w drugiej – te, które przybywają sprowokowane zaproszeniem kierowanym do Chochola na zasadzie „Co się komu w duszy gra, co kto w swoich widzi snach”.

13 maja dr Małgorzata Nowak-Barcińska przeprowadziła zajęcia warsztatowe dotyczące normy i błędów językowych - „Poprawnie i pięknie, czyli o kulturze języka”. Pani doktor wyjaśniła, że nasz język świadczy o nas w dużo większym stopniu niż byśmy się spodziewali. Jest obrazem naszego sposobu myślenia, osobowości, kultury. Przeanalizowała także zmiany uzusu językowego na przestrzeni wieków, określiła czym jest

norma językowa i błąd językowy. Opisała zachowania użytkowników języka, zarówno te pozytywne, jak i negatywne. Na koniec młodzież sprawdziła swój poziom kultury języka poprzez rozwiązanie testu.

21 maja humaniści uczestniczyli w kolejnych zajęciach z cyklu „Polonistyka w podróży”. Pani Joanna Lekan-Mrzewka, asystent w Katedrze Literatury Realizmu i Naturalizmu przeprowadziła warsztaty analityczno –interpretacyjne, dotyczące poezji Kazimierza Przerwy-Tetmajera – Usłyszeć wieszczka „W Pustce”. Zajęcia dostarczyły młodym humanistom nie tylko inspiracji poetyckich, ale przede wszystkim dały bardzo precyzyjny, szczegółowy klucz do analizy i interpretacji niezwykle trudnej i hermetycznej poezji młodopolskiej.

Szkolnym koordynatorem projektu jest p. D. Jaśkowska

„Świdnik w Unii Europejskiej – Unia Europejska w Świdniku”



do Parlamentu Europejskiego. Dzięki Eurolicealiadzie uczniowie naszej szkoły poszerzyli swoją wiedzę na temat państw z całej Europy. Zwycięskie drużyny to: Polska (Kinga Wiśniewska, Klaudia Wójcik, Marcjanna Belcarz, Paulina Sydor) Francja (Kamil Piwko, Cezary Goral, Wiktor Małyńska, Marcin Stanisławek) oraz Niemcy (Adrian Konaszczuk, Piotr Kaciuczyk, Maciej Wiczuk, Mateusz Romak). Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody ufundowane przez Patronów Honorowych. Wszystkim uczestnikom i zwycięzcom gratulujemy.

A.F.2b

Atrakcją w naszej szkole 23 maja był konkurs Eurolicealiady organizowany przez P. Elżbietę Derek i P. Jolanę Siembidę. Uczniowie zebrani w grupy 4 osobowe reprezentowali wybrany przez siebie kraj, przedstawiali kuchnię, kulturę, sztuc-

kę, ustrój i położenie geograficzne. Patronat nad konkursem objęli przedstawiciele Starostwa Powiatowego, Urzędu Miasta Świdnik oraz postowie

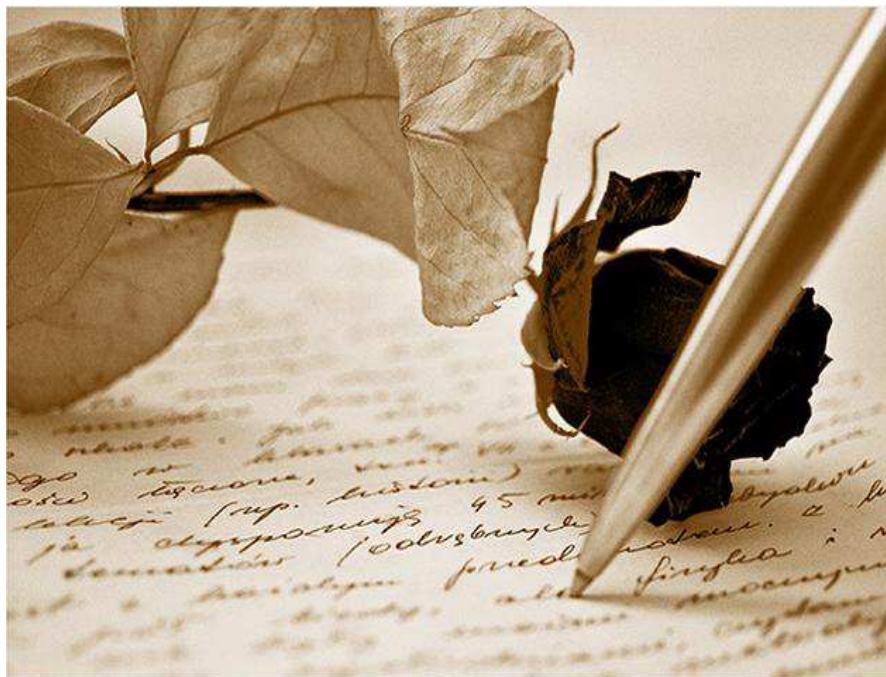


Z pamiętnika

absolwentki

Bronka

Choć najdłuższe wakacje w życiu dla tegorocznych maturzystów trwają w najlepsze, za kilkanaście dni nastąpi przerwa w nieustającej zabawie. Będziemy musieli podjąć ostateczną decyzję o naszej przyszłości. Staliśmy się dorosłymi ludźmi, gdy 25 kwietnia otrzymaliśmy świadectwa ukończenia szkoły średniej. Tego dnia musieliśmy pożegnać się z Bronkiem, choć te trzy lata minęły zdecydowanie za szybko.



Każdy pamięta, gdy po raz pierwszy przekraczał mury Bronka z wielkim zaciekawieniem i jednocześnie obawą. Każdy z nas miał marzenia, które miały spełnić się dzięki tej szkole. Jestem przekonana, że jeśli to jeszcze nie nastąpiło, to tylko kwestia czasu. W końcu Broniek to magiczne miejsce. Żadne słowa nie oddadzą uczucia spełnienia uczniów, którzy mieli możliwość rozwoju swoich pasji i kształcenia w każdej dziedzinie, a także radości z każdego dnia spędzonego w tej szkole. To na naszych oczach narodzili się wspaniali politolodzy, filozofowie, geografowie itd., a to wszystko działało się pod okiem niezwykłych Nauczycieli i Dyrekcji naszego Liceum. Opuszczamy tę szkołę przygotowani do dorosłego

życia pod każdym względem. Werssem „W życiu piękne są tylko chwile” żegnaliśmy nas w czasie zakończenia roku szkolnego. Trudno więc wcielić w życie słowa: „Nie płacz, że coś się skończyło, lecz ciesz się, że Ci się to przytrafiło”, gdy kończy się ta najpiękniejsza chwila w naszym życiu. Najchętniej przeżylibyśmy ten czas jeszcze raz, dlatego, dopóki macie taką możliwość, korzystajcie z każdego dnia spędzonego w murach naszego Liceum. Oby dla każdego absolwenta Bronka, wszystkie kolejne wybory, były tak trafne, jak ten, podjęty przed trzema laty.

Katarzyna Charytanowicz

Spotkanie z legendą



zdj. <http://hermaszewski.com>

29 maja w Zespole Szkół nr 1 w Lublinie w ramach Dnia Astronomii odbyło się spotkanie młodzieży z generałem Mirosławem Hermaszewskim – pierwszym i jedynym w dotychczasowej historii Polakiem, który odbył lot w kosmos.

Pomimo trudnych warunków atmosferycznych, organizatorzy postarali się o ciekawe wykłady i pokazy. Jednak największą atrakcją z pewnością był wykład Mirosława Hermaszewskiego.

Opowiadał o swojej ośmiodniowej przygodzie w kosmosie i dziewięćdziesięciminutowym okrążeniu Ziemi. Dowiedzieliśmy się o trudnej drodze, jaką przebył w swoim życiu, aby spełnić marzenia. Opowiadał w sposób żartobliwy, pełen dystansu do siebie. Po wykładzie

mieliśmy okazję uścisnąć dłoń generała, zrobić pamiątkowe zdjęcie, oraz otrzymać autograf kosmonauty.

IA

Gen. M. Hermaszewski 27 czerwca 1978 wystartował z kosmodromu Bajkonur na statku Sojuz 30 pod dowództwem pułkownika Piotra Klimka. Po dwóch dniach załoga połączyła się ze stacją orbitalną SALUT-6, gdzie wykonano program badawczy. Lot trwał 7 dni, 22 godziny, 2 minuty i 59 sekund. Lądowanie nastąpiło 5 lipca w stepach Kazachstanu. Dokonano 126 okrążeń Ziemi.

W głębi duszy



Wywiady z

nauczycielami

W ostatnim, przedwakacyjnym numerze gazetki szkolnej postanowiliśmy porozmawiać nie tylko z nauczycielami. Tematami rozmów były oczywiście plany wakacyjne...

Rozmowa z panią Anną Łukasik

1. Jak spędzi Pani najbliższe wakacje?

Jeszcze nie mam konkretnych planów na wakacje, ale na pewno będę chciała pojechać w Bieszczady, do miejscowości Roztoki Górne i jej okolic. Bardzo lubię tamte tereny.

2. Czy była Pani kiedykolwiek za granicą? Jeśli tak to gdzie i co najbardziej Pani zapamiętała?

Tak byłam za granicą. W czasach studenckich jeździłam do Niemiec, w celach zarobkowych. A potem moje wycieczki (już tylko w charakterze turystycznym) skierowały się głównie za wschodnią granicę Polski. Byłam w Rosji, często jeżdżę na Ukrainę, kilka razy udało mi się udać na taką wycieczkę z młodzieżą z naszego Liceum. W czasie ostatnich wakacji byłam na Łotwie, na kursie dla nauczycieli. Ten dwutygodniowy wyjazd był dobrą okazją do bliższego zapoznania się z kulturą Łotwy i Litwy, ale zostało jeszcze sporo nieodwiedzonych miejsc, więc mam nadzieję, że uda mi się tam jeszcze kiedyś wrócić. Jednak poza wszystkimi wyjazdami, bezkonkurencyjna jest dla mnie Ukraina, a przede wszystkim Lwów. Urzekło mnie to miasto niezwykłą atmosferą i życzliwością mieszkańców. W ogóle Ukraina ma w sobie coś takiego, co przyciąga

(przynajmniej mnie :)), a po każdym wyjeździe zostaje niedosyt i jeszcze mnóstwo miejsc, do których chciałabym jak najszybciej wrócić.

3. Jaki kraj chciałaby Pani odwiedzić?

Do krajów, które chciałabym odwiedzić nie należą te daleko położone, ale te, z którymi sąsiadujemy. Chciałabym w najbliższym czasie pojechać na Słowację i do Czech. Wiem, że jest tam bardzo dużo ciekawych miejsc, o których tylko czytałam i widziałam zdjęcia, a w sumie nie są one oddalone od Polski aż tak bardzo i można taki wyjazd zaplanować na weekend.

4. Jak spędza Pani wolny czas?

Wolny czas, niestety nie mam go dużo i najczęściej spędzam go z rodziną. Ale mam też taką "przypadłość", że jeśli taki wolny czas wypada niespodziewanie, to potrafię go niestety skutecznie zmarnować.

5. Czy podoba się Panie zawód nauczyciela? Czy jest to spełnienie Pani marzeń?

Tak, podoba mi się zawód nauczyciela, dobrze się czuję pracując z młodzieżą. Myślę, że zawód nauczyciela przez te lata, kiedy pamiętam, jak ja byłam uczennicą, przeszedł ogromną ewolucję, co oczywiście związane jest ze zmieniającym się społeczeństwem. Ale wydaje mi się, że wciąż nieocenionymi wartościami dla młodzieży są zrozumienie ze strony pedagogów i chęć dialogu oraz zaufanie. Ta "misja", o której zawsze jest mowa w stosunku do nauczycieli, trwa nadal, ale zmieniają się jej priorytety, bo zmienia się młodzież, wychowuje się ona w innej rzeczywistości, niż kilka i kilkanaście lat temu. Nauczyciel musi za tym nadążyć, a to nie zawsze jest proste i nie zawsze się udaje.

Wywiad z uczennicą klasy IIa. Adą Czezko.

1. Jak spędzisz tegoroczne wakacje? Masz już jakieś plany?

W tym roku jako wakacyjny cel stawiam sobie przede wszystkim wypocinek i relaks. Na razie nie planuję konkretnego wyjazdu ale mam nadzieję, że w tym roku odpocznę w polskich Tatrach.

2. Czy byłaś kiedykolwiek za granicą? Jeśli tak to gdzie i co najbardziej zapamiętałaś z tego wyjazdu?

W tym roku miałam okazję spędzić trochę czasu w Paryżu. Przez tydzień mogłam zobaczyć wiele atrakcyjnych miejsc. Jednym z nich, które najmocniej pozostało mi w pamięci jest muzeum Luwr, pełne ciekawych tematycznych ekspozycji pokazujących historie i sztukę ludzkości.

3. Czy jest kraj, który bardzo chciałabyś od-

wiedzić?

Moim następnym celem podróży będzie Londyn. Moim zdaniem jest to jedno z tych kultowych miejsc, które każdy powinien zobaczyć na własne oczy.

4. Co lubisz robić w wolnym czasie?

Mój wolny czas składa się przede wszystkim z odpoczynku od szkoły oraz realizacji własnych zainteresowań. Lubię czytać książki, spędzać czas z chłopakiem i przyjaciółmi, jeździć na wycieczki rowerowe i wiele wiele więcej.

5. Jako, że w przyszłym roku przystępujesz do egzaminu maturalnego stresujesz się? Czy masz plany w wakacje uczyć się czy raczej korzystać z wolnego czasu?

Wręcz przeciwnie, nie mogę się doczekać matury, bo będzie to już krok do przodu w kierunku rozwoju mojej przyszłości. W wakacje chcę odstresować się od obowiązków szkolnych oraz nabrać sił na przyszły rok szkolny.

Wywiad z uczennicą klasy Ib, Olą Rubaj

1. Jak spędzisz tegoroczne wakacje. Masz już jakieś plany?

W tym roku nie mam szczególnych planów na wakacje. Być może uda się pojechać z rodzicami na jakiś dłuższy wyjazd. Tegoroczne wakacje jak na razie planuję spędzić w Świdniku.

2. Czy byłaś kiedykolwiek za granicą? Jeśli tak to gdzie i co najbardziej zapamiętałaś z tego wyjazdu?

Za granicą byłam już parę razy. Udało mi się odwiedzić Bułgarię, Turcję, Słowację i co roku jestem na Węgrzech. Najbardziej w pamięci zapadły mi wspaniałe chwile całkowitego odpoczynku, możliwość spędzenia czasu z rodziną - to cenię najbardziej.

3. Czy jest kraj, który bardzo chciałabyś odwiedzić?

Moim marzeniem jest polecieć do Włoch - cudowna kultura, wspaniałe zabytki, uroczy klimat nie zmałony jeszcze agresywną współczesnością. Piękny kraj i przyjaźni ludzie.

4. Co lubisz robić w wolnym czasie?

Nie wykaże się tutaj oryginalnością - w wolnym czasie lubię spędzać czas z przyjaciółmi. Grać na komputerze i pożytkować czas na ogólnie rozumiane robienie "nic".

Nagroda Mediów dla Broniaczek!



6 czerwca w budynku warszawskiego Torwaru odbyła się Finałowa Gala ogólnopolskiego programu dla młodzieży Mam Haka Na Raka.

Udział w tym wydarzeniu wzięły dwa zespoły z naszej szkoły, które dostały się do ostatniego etapu akcji, czyli: Broniaczki (w składzie: Sylwia Drwal, Adrianna Czczeko, Paulina Ostrowska, Dominika Lenart i Paulina Torój) oraz Rakobójcy (w składzie: Klaudia Kubić, Joanna Archała, Sylwia Markowska, Marta Biaduń, Katarzyna Kloc) pod opieką opiekunów – p. Agnieszki Dudek i p. Katarzyny Paszko. Nasze drużyny stanęły obok 84 zespołów z całej Polski, w tym tylko 9 z Lubelszczyzny.

Od godziny 12:00 grupy mogły rejestrować się w budynku Torwaru. Kilka minut po godzinie 13:00 rozpoczęła się część oficjalna. Galę otworzył występ zespołu Poparzeni Kawą Trzy z piosenką „Byłaś dla mnie wszystkim”. Później Marika w towarzystwie Wojciecha Jagielskiego przywitała wszystkich obecnych i kolejno prosiła gości specjalnych o powiedzenie kilku słów na temat wydarzenia. Głos zabrał m.in. konsultant Prezydenta Rzeczypospolitej Polski, który odczytał list od Prezydenta RP pana Bronisława Komorowskiego, przedstawiający przesłanie dla uczestników konkursu.

Kolejnym punktem wydarzenia było ogłoszenie wyników. Grupy mogły zdobyć wyróżnienie w kategoriach: Nagroda Hakowiczów, Nagroda za Działania Lokalne, Nagroda Studentów Medycyny i Zdrowia Publicznego,

Nagroda Internautów, a także Nagroda Mediów. Poza nimi było przyznana jeszcze jedna nagroda – „Honorowy Hakowicz”. Grupy mogły nominować osobę, której miały być przyznany ten tytuł (oczywiście z uzasadnieniem).

Końcowa klasyfikacja przedstawiła się następująco: Tytuł Honorowego Hakowicza zdobył w tym roku Burmistrz Piza – Jan Alicki. Zespół „Optymistyczne Miśki” z Technikum nr 1 we Wronkach zdobył Nagrodę Hakowiczów – przyznaną przez laureatów poprzedniej edycji. Nagrodę za Działania Lokalne zdobył zespół „Lymphomani” z II LO w Świeciu, „Raczkii Nieboraczki” z LO w Drohiczyźnie otrzy-

mały Nagrodę Studentów Medycyny i Zdrowia Publicznego, a „Limfonki” z I LO w Gorzowie Wielkopolskim – Nagrodę Internautów. Zespołowi „Broniaczki” z naszego liceum przypadła Nagroda Mediów.

Było to dla nas ogromne zaskoczenie i przeżycie. Nie liczyliśmy na nagrodę, cichutka nadzieja była tylko przy ogłoszeniu werdyktu w kategoriach Nagroda Studentów Medycyny i Nagrody za Działania Lokalne. Miałyśmy nami skrajne uczucia – radość i satysfakcja z dobrze wykonanej pracy, a jednocześnie stres przed wyjściem na sceny wywony dywan i skierowanie się w stronę sery. – Kompletnie nie spodziewałam się takiego werdyktu, ale cieszę się, że spośród tylu zespołów z całej Polski, my z takiego małego Świdnika zostałyśmy zauważone, nasza kampania doceniona i wygrałyśmy – mówiła Paulina Ostrowska, jedna z naszych Hakowiczek, zaraz po Gali.

Po części oficjalnej był czas na posiłek, po czym wszyscy uczestnicy imprezy zostali zaproszeni do zabawy przy koncertach Mariki i Meza (tegorocznych ambasadorów akcji).

Poza ogromnym zaszczytem nie ominęły nas także nagrody rzeczowe – jako uczestniczki otrzymałyśmy aparaty typu instax, nasz opiekun czytnik do e-booków, a szkoła nowy projektor. Do Świdnika zabrałyśmy także ogromne dyplomy oraz gadzety pamiątkowe, a także mnóstwo wspaniałych wspomnień, które pozostaną w pamięci na długo.

S.D., IID



(Owocna) współpraca z francuską szkołą



W bieżącym roku szkolnym nasza szkoła nawiązała współpracę z jednym z francuskich liceów. Lycée Professionnel Pierre Doriole znajduje się na zachodzie Francji, w pięknym, historycznym miasteczku la Rochelle położonym nad samym Oceanem Atlantyckim. Celem naszego wspólnego projektu jest międzyszkolna wymiana i spotkania uczniów, którzy mogą w ten sposób poznać kulturę, dziedzictwo innego kraju europejskiego, rozwijać swoją ciekawość świata, kreatywność, odpowiedzialność, uczyć się tolerancji i szacunku wobec ludzi z innych kultur oraz oczywiście doskonalić praktyczną znajomość języków obcych zwłaszcza j. angielskiego i j. francuskiego.

5 maja 2014 roku pod opieką pani Magdaleny Orczykowskiej wybrałyśmy się pociągiem do Krakowa, aby tam spotkać się z naszymi rówieśnikami z Francji. Po oficjalnym przywitaniu rozpoczęły się rozmowy z francuskimi kolegami. Szczerze mówiąc, na początku sądziłyśmy, że nie poradzimy sobie z językiem, ale wbrew naszym obawom rozmawiało nam się świetnie. Oczywiście po angielsku. Okazało

się, że to cudowni ludzie. Na początku poszliśmy do kawiarni. Posiedzieliśmy tam trochę, po czym zapytali nas, czy nie chcielibyśmy zobaczyć jak mieszkać podczas pobytu w Krakowie. Rozmawiało się z nimi jakbyśmy znali się od długiego czasu, a nie od kilku chwil. Mnie i Paulinie bardzo podobała się atmosfera panująca między nimi, nie zachowywali się jak koledzy z klasy, ale jak rodzina. Rozmawialiśmy z nimi o wszystkim, począwszy od wymieniając się informacjami na temat naszych krajów do tematów osobistych. Większość tematów zaczęli oni, może dlatego, że było ich więcej, a może dlatego, że chcieli się dowiedzieć czegoś o nas tak samo bardzo jak my o nich. Później wróciliśmy na Rynek Główny, gdzie dołączyły do nas opiekunki. Poszliśmy na obiad do polskiej restauracji, gdzie goście z Francji mogli spróbować polskich specjałów. Większość zasmakowała w pierogach, co nas oczywiście

ucieszyło. Oni natomiast pokazali nam swoje zwyczaje przy stole, jak na przykład patrzeć w oczy przy wznoszeniu toastu. Później nasza pani profesor zaproponowała grę plenerową. Podzieliliśmy się na dwie grupy i ruszyliśmy z mapkami i wskazówkami na miasto w poszukiwaniu tajemnic i ciekawostek Krakowa. Poszło nam zadziwiająco dobrze. Naszą grę podsumowaliśmy w ślicznym parku pomiędzy kamienicami. Zrobiliśmy sobie także kilka zdjęć, ale niestety nadszedł czas powrotu. Cała grupa odprowadziła nas do autobusu. Pożegnaliśmy się ze wszystkimi w ich tradycyjny sposób (dwa całusy w policzki) i odjechaliśmy. To był naprawdę wspaniały dzień, aż żal było się rozstawać. To wspaniali ludzie, z którymi jesteśmy w kontakcie i mam nadzieję, pozostaniemy na długo. Poznawanie ludzi innych narodowości to świetna sprawa. Super, że nasza szkoła to oferuje.”

Dominika Popławska ID

„Bardzo się cieszę z tego pierwszego spotkania z naszymi przyjaciółmi z Francji. Wspaniale spędzony razem dzień w Krakowie, dał nam (zarówno uczniom jak i opiekunom) dużo radości



i dostarczył mnóstwo nowych pomysłów na kontynuację naszej współpracy. Spotkania z ludźmi z różnych krajów są bardzo bogatym doświadczeniem, pomagają się nam otworzyć na innych oraz pozbyć się często fałszywych uprzedzeń czy stereotypów. Ponadto, autentyczna, niewymuszona i spontaniczna rozmowa w obcym języku jest najlepszą metodą nauki, która przynosi duże owoce. Mam nadzieję, że kolejne nasze spotkanie odbędzie się już za rok w samym la Rochelle we Francji.”

Magdalena Orczykowska.

Wielki sukces geograficzny



30 marca uczeń klasy III A, Andrzej Mazur wziął udział w finale VII Ogólnopolskiej Olimpiady o Diamentowy Indeks AGH z dziedziny geografii. Olimpiada składa się trzech etapów, z których centralny ma miejsce w Krakowie, gdzie spotykają się najlepsi uczniowie z całej Polski. Uczestnicy olimpiady muszą wykazać się wiedzą wykraczającą poza program nauczania szkoły średniej, jednak jest o co walczyć – laureaci przyjmowani są na studia na AGH z pominięciem procedury rekrutacyjnej. Awans

do etapu centralnego jest ogromnym sukcesem, gdyż tylko 400 uczniom z 2000 udaje się zakwalifikować. Andrzej odniósł swój sukces dzięki pomocy i wsparciu nauczycieli geografii p. Jolanty Siembidy.

A.F., IIB

IX Powiatowy Konkurs wiedzy o Unii Europejskiej oraz Powiatowy Konkurs Historyczny o Powstaniu Warszawskim

IX Powiatowy Konkurs wiedzy o Unii Europejskiej oraz Powiatowy Konkurs Historyczny o Powstaniu Warszawskim odbyły się 29 kwietnia. Organizatorkami konkursów były panie Jolanta Siembida i Elżbieta Derek. Konkurs politologiczny obejmował wiedzę z zakresu Unii Europejskiej. Wraz ze zbliżającą się 70-tą rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego został zorganizowany konkurs. Dopelnieniem konkursu był wykład o powstaniu wygłoszonym przez historyka dr Marcina Kruszyńskiego – pracownika naukowego Biura Edukacji Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie.

Powiatowy Konkurs Historyczny o Powstaniu Warszawskim

Zwycięcy w kategorii Gimnazjum:

- I miejsce Radosław Jurecki – Gimnazjum nr 3 w Świdniku – nauczyciel P. Anna Pulińska
- II miejsce Grzegorz Paluszek – Gimnazjum nr 3 w Świdniku – nauczyciel P. Anna Pulińska
- III miejsce Mateusz Milczanowski – Gimnazjum nr 3 w Świdniku – nauczyciel P. Anna Pulińska

Zwycięcy w kategorii Liceum

- I miejsce - Aleksandra Okoń klasa 3B - nauczyciel Elżbieta Derek
- II miejsce ex aequo - Mateusz Paruszkiewicz klasa 3B oraz Natalia Walachniewicz klasa 1 B – nauczyciel Elżbieta Derek
- III miejsce Aleksandra Rubaj klasa 1 B - nauczyciel Elżbieta Derek.

IX Powiatowy Konkurs wiedzy o Unii Europejskiej

1. Krystian Żuk – Gimnazjum nr 3 w Świdniku – opiekun P. Urszula Nakonieczna
2. Paulina Podkowa – Gimnazjum w Kalinówce – opiekun P. Paulina Makaroyij
3. Natalia Banaszek - Gimnazjum nr 3 w Świdniku – opiekun P. Urszula Nakonieczna

K.S., IIB



Tomasz Szydło: więcej osób pisze książki, niż je czyta

Rozmowa z Panem Tomaszem Szydło, Zastępcą Burmistrza ds. Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych w Świdniku przeprowadzona podczas happeningu z okazji Światowego Dnia Książki 23 kwietnia 2014r.

Panie Burmistrzu, czy lubi Pan czytać książki?

Tak, oczywiście.

A ma Pan jakieś ulubione tytuły, bądź ulubionych autorów?

W różnych etapach mojego życia czytałem bardzo różne książki. Jak byłem dzieckiem, to oczywiście lubiłem czytać książki adresowane do dzieci, na przykład pamiętam doskonale *Dzieci z Bullerbyn*. W późniejszym okresie czytałem książki bardziej młodzieżowe, typu *Przygody Tomka Sawyera*, czy *Winnetou*. Następnie, na początku liceum, bardzo zafascynowany byłem książkami fantastycznymi Stanisława Lema, na przykład *Bajkami robotów*, *Sorlaris*, *Powrotem z gwiazd*. Czytałem również Filipa Dicka, np. *Człowieka z Wysokiego Zamku*. Następnie czytałem książki przyrodnicze i naukowe. W okresie studiów, poza zainteresowaniami takimi typowo wynikającymi z obowiązków, sam się interesowałem różnymi książkami, na przykład *Krótką historią czasu* Stephena Hawkinga. Czytałem także publikacje natury filozoficznej, odpowiadające na różnego typu pytania egzystencjalne, np. *Filozofię przyrody* Michała Hellera, czy też książki opisujące budowę wszechświata. Oczywiście interesowałem się również publikacjami natury religijnej, na przykład twórczością Jana Pawła II. W mniejszym stopniu utworami dramatycznymi, chociaż co niektóre bardzo lubiłem, i które polecam, bardziej natomiast różnego typu encykliki czy jakieś kazania, które adresowane są do Polaków, na przykład do młodzieży.

Które według Pana książki są najlepsze? Te z kanonu literackiego, napisane przez pisarzy z dorobkiem, ludzi uzdolnionych w tym kierunku, czasami przekazywane z pokolenia na pokolenie, czy modne ostatnio książki gwiazd show biznesu, aktorów, piosenkarzy?

Ja tych współczesnych gwiazd show biznesu nie znam. Wiem, że moje dzieci czytają na przykład biografie Messiego i innych piłkarzy. Wydaje mi się, że z każdej książki można jakąś mądrość czerpać, chociaż Mi-

łosz się skarżył jeszcze kilka lat temu, że więcej osób pisze książki, niż je czyta. Wybór nie jest teraz łatwy. Ja bym każdej książki nie polecał, choć czasami mówi się, że trzeba czytać cokolwiek. Szkoda czasu na każdą publikację, myślę, że warto przebierać. Są książki w księgarniach typu Empik, który ma całe działy dotyczące np. horoskopów, wróżbiarstwa, astrologii, których bym nie polecał. Natomiast warto się zainteresować publikacjami wartościowymi, które coś dają.

A brał Pan kiedyś udział w świdnickim Dyskusyjnym Klubie Książki? Wie Pan w ogóle, że taki Klub istnieje już od 7 lat w filii nr 4 MPBP w Świdniku?

Nie, ale chętnie bym przyszedł na kolejne spotkanie.

Porozmawiajmy teraz o bibliotekach. Czy według Pana świdnickie biblioteki są wystarczająco nowoczesne, czy może chciałby Pan coś w nich zmienić?

Bardzo trudne pytanie, z tego tytułu, że kierunek publicznej świadomości dąży do tego, żeby książek nie czytać. Dostępność mediów, świata komputerowego raczej nie sprzyja rozwijaniu czytelnictwa, ale na pewno tego typu działania jak dzisiejsze, zblizają bardziej młodzież czy dorosłych do czytelnictwa. Skuteczne są akcje tego typu, jak promocje publikacji, nowych autorów. Ja ostatnio brałem udział w promocji tomiku poezji pani Joanny Pąg w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej. Jest to piękna twórczość, piękna poezja. Na pewno z tego nie można zrezygnować, niezależnie od tego, jak dużo osób będzie na te spotkania przychodziło. Takie spotkania mogą być decydujące dla młodego człowieka i nawet dla tej jednej osoby warto je zorganizować.

A woli Pan wypożyczać książki w bibliotece, czy raczej kupować?

Raczej i to, i to, chociaż ostatnio częściej kupuję. Może to dlatego, że dostępność w księgarniach jest dość łatwa. Przynajmniej na Niepodległości, czy w galerii Venus. Bardzo lubię też odwiedzać Empik, gdzie jest bardzo dużo różnego typu publikacji. Ostatnią książką, jaką kupiłem był *Przewodnik po Italii*.

W Polsce były organizowane akcje promujące czytelnictwo typu *Cała Polska czyta dzieciom*, teraz obchodzimy Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. Czy według Pana takie imprezy mogą zachęcić do czytania książek?

Myślę, że tak. Uważam, że warto czytać, bardziej niż oglądać telewizję czy Internet, chociaż

z tego też bym tak nie do końca zrezygnował. Na pewno książka uczy wyobraźni i uczy języka polskiego, a także obcego, bo przecież można czytać książki w różnych językach. Jest to teraz bardzo popularne. Są też takie standardowe książki, jak na przykład książka którą ostatnio sobie ściągnąłem, *Robinson Crusoe* w angielskiej wersji językowej. Łatwo się ją czyta i takie książki również polecam. Można poznać literaturę obcą w przystępny sposób i dodatkowo uczyć się języka. Na pewno warto czytać książki.

Co się Panu najbardziej się podobało w dzisiejszej akcji z okazji Światowego Dnia Książki?

Najbardziej podobała mi się sama kompozycja tego spotkania. Z jednej strony zaproszenie do czytania fragmentów naszej klasyki przez osoby znane w Świdniku, z drugiej występy artystyczne, np. zespół Leszczyniaczy, tańczący standardy polskiego tańca ludowego, chociaż polonez trudno uznać za taniec ludowy. Jest on i tańcem ludowym i narodowym, ale na pewno pasuje i można było poloneza zagrać, no i te *Pierzaki*... Podobało mi się również to, że w tym spotkaniu uczestniczą dzieci z naszych świdnickich przedszkoli i uczniowie z I LO. To, że Pani przeprowadza ten wywiad, to też wartościowy element tego spotkania.

„Bronek” udziela się w różnego typu akcjach, a dzisiejszy happening, to zasługa polonistki, Pani Doroty Jańkowskiej. Wcześniej rozdawaliśmy we współpracy z biblioteką i jej filiami, zakładki, zawierające fragmenty poezji Herberta i promujące jego twórczość, organizowaliśmy grę literacką czy Dzień Kultury i Mediów. Czy według Pana powinno być więcej takich akcji w Świdniku?

Szczególnie jak jest taka ładna pogoda jak dzisiaj. Gdy jest wiosna, czy lato, to na pewno warto tego typu akcje robić. Bardzo piękną akcją było też malowanie na ulicach i chodnikach naszego miasta cytatów z dzieł literackich. To akcja bardzo „przyjemna”, nawiązująca do cytatu z pięknego wiersza Norwida, pt. *Fortepian Chopina*: „Ideał – sięgnął bruku”. Tak samo i poezja, też może „sięgnąć bruku” i przy okazji sprawić, że ludzie czytają.

Dziękuję bardzo za wywiad.

Dziękuję również.

K.W., IC

Od czytania głowa nie boli! Tak wyglądał Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich



Licealiści z Bronka od lat wspierają czytelnictwo w Świdniku wypożyczając książki w bibliotekach, organizując różne akcje czytelnicze, czy organizując happeningi. To ostatnie działanie miało miejsce 23 kwietnia, kiedy to obchodzony jest Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich.

Każdy, kto przybył w tym dniu na plac przy fontannie, został obdarowany różą, wykonaną własnoręcznie przez pracowników i podopiecznych Miejskiego Centrum Usług Społecznych im. Jana Pawła II w Świdniku. Pomysł z różami zrodził się w Katalonii, bo 23 kwietnia jest tam hucznie obchodzonym świętem narodowym, jako dzień świętego Jerzego. Kobiety obdarowywano czerwonymi różami, mającymi symbolizować krew pokonanego przez Św. Jerzego smoka, te zaś odwzajemniały się mężczyznom podarunkami w postaci książek. 23 kwietnia to też symboliczna data dla literatury. W tym dniu umarli lub zostali pochowani Miguel de Cervantes, William Szekspir i peruwiański historyk Inca Garcilaso de la Vega. Jest to również data urodzenia innych wybitnych pisarzy, m.in. Vladimira Nabokova, Halldóra Kiljana Laxnessa czy Maurice'a Druona. Oprócz róż uczennice Bronka



rozdawały gadzety związane z naszym miastem, kolorowe balony i złote myśli z książek słynnych pisarzy. Było też i coś dla sympatyków folkloru. Na małych straganach można było kupić własnoręcznie robione wycinanki, rzeźby czy garnki i spotkać ciekawe osobowości. Jedną z nich była pani Anna Słabczyńska ze Stowarzyszenia Twórców Ludowych, autorka pięknych wycinanek, poetka i autorka

książek, która udzieliła mi krótkiego mini wywiadu:
-*Jak byłam w waszym wieku, a może jeszcze mniejsza, kiedy zaszczepiono we mnie fascynację twórczością ludową. Zostało mi tak do dzisiaj. Ktoś w rodzinie pokazał mi wycinankę, jak się ją robi i tak mnie zainspirowała twórczość ludowa. Kiedyś wycinanką dekorowano izby, a ja do dzisiaj poświęcam jej każdą wolną chwilę. Warto to robić, bo w ten sposób możemy kultywować, przekazy-*



wać nasze tradycje

Z kolei autor „cudeniek” z drewna, pan Adam, przedstawił się w zabawny sposób „Adam Lipa się nazywam i rzeźbię w lipie również” i zachęcał młodych:

-*Rzeźbię od małego. Do tego namówił mnie mój ojciec, dlatego zachęcam młodzież, aby znalazła jakąś pasję, zamiast siedzieć w domu przy komputerze. Do zrobienia takiej małej rzeźby trzeba jednak mieć samozaparcie i poświęcić dużo czasu, to jest bardzo pracochłonne. Ta figura na przykład – pokazał na małą figurkę dwóch postaci wykonaną z jednego kawałka drewna – to cały dzień pracy.*

Pan Adam przyznał także, że lubi czytać, ale nie ma na to czasu. Cenił za to książkę „Dzieci z Bullerbyn”, którą świetnie pamię-

ta z dzieciństwa. *To jest super hit* – zapewniał.

Impreza nie ograniczała się do placu przy fontannie. Oprócz stoisk twórców ludowych, na scenie świdnickiej muszli koncertowej można było obejrzeć występy m.in. Zespołu Pieśni i Tańca Ludowego Leszczyniacy, przedstawienie *Pierzaki*, a także posłuchać fragmentu literatury czytanej przez znane osobistości naszego miasta. Nie brakowało też atrakcji dla najmłodszych. Czekają na nich warsztaty artystyczne min. z malowania zakładek do książek i magnesów zorganizowane przez Ośrodek Wsparcia Stacja Świdnik 2. Anonimowy chłopczyk, uczestnik warsztatów powiedział:

-*Bardzo lubię czytać książki. Mam swoją ulubioną o takiej dziewczynce, która posiadała magiczną walizkę. Bardzo lubię piłkę nożną, dlatego trochę czytam książki biograficzne piłkarzy m.in. Cristiano Ronaldo. Korzystam także z biblioteki. Grubsze książki czyta mi mama, a mniejsze czytam już sam.* - Skoro dzieci czytają książki to z przyszłością czytelnictwa i frekwencją w naszych bibliotekach raczej nie powinno być źle, aby jednak mieć stuprocentową pewność, że udało nam się zachęcić mieszkańców

Świdnika do czytania książek postanowiłam podpytać również starszą uczestniczkę o czytanie książek, która powiedziała:

-*Bardzo lubię czytać książki. Od dzieciństwa lubiłam czytać i nie wyobrażam sobie, że można tego nie robić. Korzystam z biblioteki spoza Świdnika. Więcej czasu na czytanie mam latem i mam taką bibliotekę, którą sama „doposażam”. Jeśli kupię książki typu „czytadła” to przekazuje od razu do biblioteki, natomiast inne książki jak np. encyklopedia, słowniki gromadzę i już mnie książki z domu wganiają, bo mam ich chyba*

ze trzy regały. Jest tego bardzo dużo. Lubię takie książki z których mogę coś jeszcze skorzystać, np. Słownik mitów i tradycji kultury. Ciągłe się nim podpieram, wyszukuję sobie pewne rzeczy. Lubię też biografie. Moimi ulubionymi autorami jest Myśliwski i teraz właśnie poznałam książki nowego, młodego pisarza – Zbigniewa Masternaka, autora „Księstwa”.

Dodatkowo Pani poprawnie odpowiedziała na moje pytanie o liczbę bibliotek w Świdniku, przyznając, że są 4 filie i jedna biblioteka główna.

Książki to szansa na dobrą przyszłość. Najlepiej wiedzą o tym ludzie, którzy nie szcędzą im czasu. Dlatego jeśli tylko mamy chwilę wolnego powinniśmy po nie sięgać. Książki, to nie tylko nudne lektury szkolne, które jesteśmy zmuszeni czytać, aby nie zaważyć matury, ale także wspaniały świat fantastyki, przygód, sensacji, psychologii, ciekawych biografii, romansu (jak ktoś lubi), literatury popularnonaukowej, itd. Słowem, dla każdego, coś dobrego.



Film "Powstanie Warszawskie" jest w pełni zmontowany z materiałów archiwalnych, które zostały nagrane w celu dokumentacji powstania. Twórcy scenariusza (Joanna Pawluśkiewicz, Jan Ołdakowski, Piotr Śliwowski) oraz cały zespół pracujący nad montażem filmu musieli zmierzyć się z trudnym wyzwaniem jakim była praca nad filmem. Oficjalna strona tak opisuje pracę w liczbach: "6 godzin oryginalnych kronik z Powstania Warszawskiego, 6 miesięcy pracy, zespół konsultantów ds. militariów, ubioru, architektury, również urbanistów, warsawianistów i historyków, 1000 godzin konsultacji kolorystycznych, 1200 ujęć, 1440 godzin koloryzacji i rekonstrukcji, 112.000 wybranych klatek, 648.000 minut rekonstrukcji, 22.971.520 megabajtów danych".

Ten nietypowy pomysł nie został wykorzystany jeszcze w żadnym filmie. Po raz pierwszy widz ma świadomość, że nie styka się z fikcją, że obraz, który widzi przed sobą jest całkowicie autentyczny. Film wprowadza nas w osłupienie kiedy stykamy się z brutalnymi scenami. Na początku odnosiłam wrażenie, że przygotowania do powstania to jedna wielka zabawa, sielanka, spotkania towarzyskie i śmiechy, jakby nikt nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji, jednak wszystko to zmieniało się wraz z kolejnymi ujęciami. Zaraz po seansie byłam przygnębiona, ponieważ z pewnością nie jest to lekki obraz. Trafił mnie. Mankamenty też mnie trafiły. Przede wszystkim scenariusz i dubbing.

O świecie filmowym wiedzając tyle co nic zastanawiam się po cichu, dlaczego producentom zależało na tym by stworzyć film fabularny? Co złego byłoby w filmie dokumentalnym? Moje domysły podpowiadają mi, iż chodzi tu o pieniądze, bo przecież na biletach do kina zarobi się więcej aniżeli widz miałby obejrzeć taki film u siebie w domu na National Geographic czy Discovery. Przede wszystkim montując film dokumentalny autorzy zrezygnowaliby z dialogów, co byłoby czynnikiem działającym na korzyść. Mnie bynajmniej nie przekonano, jeśli wierzyć opiniom na forach internetowych, to jednak odrębną jednostką w tym wypadku nie jestem. Poniękad dubbing również mnie rozczarował. Głosy wszystkim bardzo dobrze znane i walowane po raz n-ty, brakowało tylko Krystyny Czubówniej i Krzysztofa Ibisza.

Żeby nie było, że w moim interesie leży tylko krytyka to jako fanka muzyki filmowej pragnę zwrócić uwagę na piękną muzykę autorstwa Bartosza Chajdeckiego, którego jeden użytkownik forum okrzyknął mianem "Polskiego Hansa Zimmera". Utwory idealnie wtapiają się w tło, pogłębiają emocje i chwytają za serce.

N.W., IB

25
LAT
Wolności

za sobą zmiana ustroju, mogła wiązać się z uczuciem niepewności i lęku. Jednak wszyscy wiedzieli, że były one nieuniknione. Większość pytaných przeze mnie nie mogła się tych zmian doczekać. Nie chcieli powtórki z pamiętnego stanu wojennego, pragnęli wolności i suwerenności.

Po 25 latach wielu ludzi wspomina czasy PRL-u jako czas dobrobytu i spokoju, inni jako okres ogólnego reżimu i zastraszenia społeczeństwa. Głównymi zaletami tego ustroju były m.in. niski stopień bezrobocia,

W tym roku dużo słychać było o obchodach 4 czerwca. Media relacjonowały uroczystości ze stolicy, w których uczestniczyli m.in. prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama. Jednak z badań CBOS wynika, że 35% Polaków nie pamięta z różnych przyczyn jak ważnym wydarzeniem w historii Polski było to sprzed 25 lat.

Dokładnie 4 Czerwca 1989r. Polacy po raz pierwszy wzięli udział w częściowo wolnych wyborach. Wtedy nasi rodacy mogli zdecydować o przyszłości kraju. Mieli możliwość opowiedzenia się za Komitetem Obywatelskim „Solidarność” bądź władzami PRL-owskimi. W klasyfikacji końcowej zwycięzcami okazali się przedstawiciele opozycji solidarnościowej przy przewodnictwie Lecha Wałęsy. Kandydaci wspierani przez KO zdobyli wszystkie mandaty przeznaczone dla tych bezpartyjnych, a także objęli 99% miejsc w Senacie. Jednocześnie stuprocentową klęskę poniósł skład przedstawicieli PRL-owskiej władzy. W wyniku wyborów Polska stała się pierwszym państwem tzw. bloku wschodniego, którego przedstawiciele opozycji demokratycznej uzyskali realny wpływ na sprawowanie władzy i tym samym – zmiany ekonomiczne i społeczne.

Na rozstrzygnięcie z niecierpliwością i nadzieją czekali Polacy opowiadający się za Solidarnością. Niewątpliwie ilość zmian, jakie pociągała

dowolność w wyborze pracy i bezpieczeństwo na ulicach – w końcu mundurowi cały czas czuwali. Jednak były też wady – wydzielone porcje żywności i innych produktów, puste półki w sklepach i godzina policyjna. Patrząc na to z innej strony, złe aspekty tego ustroju też wpływały pozytywnie na społeczeństwo: dzieci doceniały nowe zabawki czy słodkie smakołyki, a dorośli (nawet ci pracujący fizycznie i zarabiający mniej niż pracownicy umysłowi) jednocześnie kupowali wszystko, co było im potrzebne, mogli opłacić czynsz na kilka miesięcy w przód i jeszcze zostawały im pieniądze, które mogli sobie odłożyć „na czarną godzinę”, co przy obecnej polityce państwa jest niewykonalne. –Okresu „wszystkiego na kartki” nie da się zapomnieć – wspomina moja babcia, która w czasach PRL-u była pracującą żoną i matką. – Żeby kupić cokolwiek trzeba było najpierw stać w długiej kolejce, żeby wpisać się na listę, a później przez czasami kilkanaście dni w oczekiwaniu na odbiór. Kiedy chciałam kupić buty, stałam w kolejce codziennie przez dwa tygodnie po kilka godzin. Przy kupnie mebli czy innych artykułów gospodarstwa domowego w najlepszej sytuacji były młode małżeństwa – podkreśla. – Mieli pierwszeństwo w tym wypadku, w końcu musieli mieć na czym siedzieć, spać i z czego jeść. Nam, małżeństwom ze stażem, nie szło tak łatwo.

Musieliśmy stać i czekać, aż przyjdzie nasza kolej. Po zmianach długość kolejek zmniejszyła się odwrotnie proporcjonalnie do zwiększenia się różnorodności produktów i ich ilości na sklepowych półkach. Trudno się dziwić, że to cieszy Polaków, którzy, tak jak moja babcia, pamiętają uciążliwe godziny w oczekiwaniu na zakupy.

Dla nas, urodzonych po 1989r., okres PRL-u to niemalże prehistoria. Powiedzenie „za komuny było lepiej” jest abstrakcyjne, podobnie jak wspomnienie długich kolejek i braku bezrobocia. Ciężko jest nam sobie wyobrazić puste sklepowe półki i brak ogólnej dostępności niektórych produktów. Między innymi dlatego obchody 25-lecia wolnych wyborów nie są dla młodych Polaków aż tak ważne. Nie doświadczyliśmy wad tego okresu, a radującego się z wygranej Wałęsę możemy oglądać tylko na zdjęciach i nagraniach. Zapytałam kilkoro rówieśników co myślą o 4 czerwca. Większość tych odpowiedzi brzmiała „A co to w ogóle za święto?”. Dopiero hasła „pierwsze wybory”, „Solidarność”, „Wałęsa” nakierowały ich na właściwy tor. Nieznajomość historii wynika nie tylko z tego, że podręczniki kończą się na tym okresie (i nauczyciele nie zawsze są w stanie omówić ten dział do końca czerwca), ale także z tego, że w domach mało mówi się o PRL-u. To jeden z dowodów na to, że dorośli Polacy nie wspominają dobrze tego czasu, a teraz żyje im się wygodniej.

Czwarty czerwca świętowany jest głównie przez starsze pokolenia, młodzi odsuwają się od tematu, jakby kompletnie ich to nie dotyczyło. Dlatego mimo nieprzyjemnych doświadczeń należy opowiadać młodszym o tym czasie – dzieciom, wnukom. Jest to potrzebne, bo gdy ludzie pamiętających PRL już wśród nas nie będzie, świętowanie odzyskania wolności przez Polaków umrze razem z nimi.

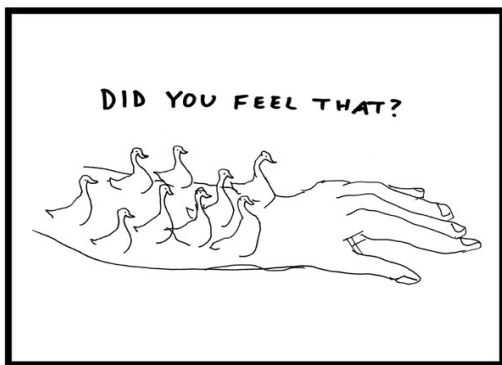
S.D., IID

THE ENGLISH CORNER

**Learn English on
with Bronek Anglomaniacs.
Send us an invitation and beco-
me our friend.**

USEFUL EXPRESSIONS

When she told me that she loved me, I got **goose bumps**.
I get **goose bumps** any time I'm scared.



She's a **down-to-earth** sort of woman. = practical, reason-
able and friendly



JOKE TIME



DO YOU KNOW THAT Agata Juśkiewicz z IC zajęła I miejsce w Wojewódzkim Konkursie Tłumaczenia Poezji Obcojęzycznej zorganizowanym przez IV LO im. Jadwigi Młodowskiej w Chełmie. To wielki sukces. Agata przetłumaczyła piękny wiersz Kathleen Jamie, pt. Księżyc. Congratulations!!!

Zespół redakcyjny: Sylwia Drwał, Kinga Wiśniewska, Nel Wierzińska, Aneta Fabian, Klaudia Skoczylas, Natalia Walachniewicz, Katarzyna Charytanowicz

Opieka merytoryczna: Dorota Jaśkowska.

Korekta: Aneta Jagieła.

Strona techniczna: Józef Jaśkowski.